

Łukasz Granosik Sędzią Sądu Najwyższego Québecu

PIERWSZY RAZ W HISTORII KANADY NASZ RODAK URODZONY W KRAJU OBJĄŁ FUNKCJĘ SĘDZIEGO W COUR SUPÉRIEURE DU QUÉBEC.

Zapytany, na czym polega różnica między zakresem wyzwań, którym musiał stawić czoło do niedawna, jako adwokat, a tym, co czeka go na nowym stanowisku, sędzia Łukasz Granosik odpowiada po niedużej chwili namysłu: „To są dwie rzeczy zupełnie nieporównywalne; przez dwadzieścia lat będąc adwokatem broniłem swoich klientów. Teraz o wielu sprawach będę decydował samodzielnie.”



Zdjęcie oficjalne

Historia życia i kariery naszego rodaka rozpoczyna się w Łodzi gdzie w roku 1969 w rodzinie inżynierów wykładowców przychodzi na świat Łukasz Granosik. Rodzice mając wykształcenie inżynierskie bez trudności otrzymują stanowiska nauczycieli akademickich w Płocku, w filii Politechniki Warszawskiej, gdzie pracują aż do lat osiemdziesiątych na wydziale budownictwa lądowego. Sędzia Granosik dobrze wspomina swoje dzieciństwo w Płocku. W domu panowała zawsze atmosfera samostnej dyscypliny oraz szacunku dla nauki. Wyrażało się to choćby w intensywnej nauce francuskiego ojca rodziny, który postawił sobie za cel opanowanie tego języka jeszcze przed wyjazdem z ramienia „Polserwisu” do pracy w Afryce Północnej. Jak wspomina sędzia Granosik, prawie każda chwila wolnego czasu w domu była zagospodarowana w podobny sposób. Broszurki radiowego kursu języka francuskiego były rodzinną

lekturą na niedzielę. W końcu nadszedł rok 1981, w którym, na początek roku akademickiego ojciec młodego Łukasza wyjechał na kontrakt do Algerii. Poprzez stan wojenny i przynależność do „Solidarności” rodzina była jakiś czas rozdzielona, aż do chwili kiedy w marcu 1982 roku, do algierskiej Konstancy przyjechała żona oraz Łukasz, który właśnie tam podjął naukę, praktycznie od zera, w liceum francuskim. Przy okazji też uczęszczał do korespondencyjnej szkoły polskiej. Zaostrenie sytuacji w Polsce wpłynęło na decyzję rodziców o emigracji do Kanady. Nieomal zaraz po przyjeździe do Montrealu we wrześniu 1985 roku następuje intensywne poszukiwanie pracy, a syn idzie do znanego w Quebecu College Marie de France, gdzie zrobił francuska maturę. Rodzina powiększa się, gdyż przychodzi też na świat siostra.



Zdjęcie z graduacji siostry Weroniki na wydziale prawa Université de Montréal

Czas płynie i nadchodzi pora wyboru studiów. „W tamtym okresie było modne iść na mikrobiologię, więc zacząłem studia na tym wydziale w Université de Montréal”, mówi sędzia Granosik. Po jakimś czasie absolwent mikrobiologii Łukasz Granosik postanawia rozpocząć studia prawnicze i dopiero tam odnajduje swoje powołanie. Po latach slyszmy konstatację, „Tak, prawo mi się naprawdę podobało”. Nie tylko jemu. Aktualnie siostra jest już prokuratorem w Albercie po paru latach pracy na północy Quebec’u. Natomiast przez 20 laty specjalnością młodego mecenasza Granosika stało się prawo pracy. Jest autorem (i współautorem) szeregu publikacji i książek z tej dziedziny m.in. „Les droits de la personne et les relations de travail” oraz „Loi annotée sur la protection des renseignements personnels”. Na początku kariery zawodowej pracuje przez sześć lat w firmie Monettte Barakett, a potem staje się współlnikiem w kancelarii Ogilvy Renault przemianowanej następnie na Norton Rose Fullbright. Jako adwokat występuje w obronie swoich licznych klientów, lecz nie ogranicza się tylko do tego. Działa

intensywnie w środowisku prawniczym. W latach 2003 - 2004 pełni funkcję sekretarza Barreau de Montreal (t.j. Izby Adwokackiej), a w roku 2005 obejmuje stanowisko prezesa quebeckiej sekcji Association du Barreau canadien. Umowy o pracę, zwolnienia, strajki, konflikty w świecie pracy, a także prawa pracownicze – to wszystko staje się chlebem powszednim mecenasa Granosika. Jednocześnie wygłasza konferencje i referaty na temat prawa pracy w Kanadzie jak również i zagranicą. Przez parę lat wykłada prawo pracy na École du Barreau, dla aplikantów. Owocem jego małżeństwa z koleżanką ze studiów, Mec. Cinthia Le Marquand, jest syn o imieniu Simon urodzony w 2000 roku, który od przedszkola uczęszcza do polskiej szkoły Jana Pawła II i jest obecnie w 2-jej klasie kursu licealnego. Pan sędzia Granosik nie zapomina swoich korzeni; jest członkiem Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebec’u i wspomaga co roku polską bibliotekę w Montreal’u.



Z siostrą i rodzicami

Dnia 12 grudnia na oficjalnym portalu internetowym federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości Kanady ukazuje się informacja o decyzji ministra Petera MacKay w kwestii nominacji dwojga wybitnych quebeckich prawników na stanowiska sędziów Quebeckiego Sądu Wyższej Instancji. (Superior Court of Quebec). W dokumencie wymienione są dwie osoby: Nicole Tremblay oraz Łukasz Granosik.

W poniedziałek 12 stycznia sędzia Łukasz Granosik rozpoczął swoją odpowiedzialną pracę w budynku montrealskiego Palais de Justice. Polonia kanadyjska, a w szczególności nasza społeczność quebecka i montrealaska, mogą odczuwać słuszną dumę z sukcesu naszego rodaka.



Zdjęcie z bierzmowania syna Simona w Misji Św. Wojciecha i Św. Maksymiliana w 2014



Wręczenie prestiżowej nagrody Prix Jules Deschenes, za wyjątkowe zaangażowanie w związku adwokatów przyznawanej przez Association du Barreau canadien. Na zdjęciu Łukasz Granosik oraz prezes związku Robert Brun z Vancouveru.

Wbrew niektórym utartym poglądom sceptyków, możemy w miarę naszych sił i zaangażowania, kształtować kraj, który wybraliśmy na swoją Drugą Ojczyznę. To jest w zasięgu naszych możliwości.

Panie Sędzio – Gratulacje od Nas Wszystkich!

Michał Stefański

Redakcja Biuletynu Polonijnego